Drugi nakład po konfiskacie

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena 10 gr.

FALANGA

PISMO NARODOWO-RADYKALNE

Nr. 9 (89). Warszawa, 1 marca 1938 roku Rok III

STANISŁAW CIMOSZYŃSKI

Nie poróżnicie narodowców z armią

Na każdym odcinku życia polskiego wre walka na noże, walka toczona przez nacjonalizm polski ze zjednoczonym frontem masonerii i komuny, walka, w której stawką jest przyszłość i byt Ojczyzny.

I w takiej chwili, gdy wszystko zdaje się być rzucone na jedną kartę, gdy ważą się losy, w takiej chwili dozwala się by wybuchał konflikt, by powstawała walka między najbardziej polskimi ośrodkami Polski między Armią i Młodymi.

Nic nas nie obchodzi, kto winien.

Nic nas nie obchodzi, kto zaczął.

Stan jaki istnieje, stan w którym wrogo patrzyły na siebie, choć przez chwilę dwa ośrodki bratnie na których jedynie i wyłącznie może liczyć Polska przyszłości, jest nie do zniesienia, jest niedopuszczalny.

Na płaszczyznę wrogą nie wolno im schodzić nigdy.

Jest jedna w Polsce najważniejsza prawda, prawda rozumiana przez Jej wrogów.

Prawda ta mówi, że gdy Polacy spojrzą w przyszłość, gdy odwrócą głowę od przebrzmiałych sporów, zastarzałych waśni, wtedy rzeczywistością stanie się sen i tęsknota naszych dziejów: Wielka Polska.

Wiedzą to wrogowie i wiedzą, że dzień ten jest ich dniem ostatnim. Walczą o to, by ten dzień nigdy nie nadszedł. A niektórzy Polacy są ich gorliwymi w tej walce sprzymierzeńcami.

Wdzięczna rola denuncjanta przypadła naturalnie Naprawie przez jej pismo „Naród i Państwo", tak jak i wszystkie roboty idące na rękę Fołksfrontowi.

Na jego to młyn woda.

Istotę sytuacji politycznej w Polsce stanowi walka o właściwy podział polityczny. Ponura dezorientacja, panowanie rozwielmożnionego głupstwa politycznego, to skutek propagowania przez antypolski front starego podziału Polski na „sanację" i „opozycję".

Jest to perfidnie ujęty i fikcyjny obraz Polski, który gdy staje się podstawą działań politycznych sprowadza polską myśl polityczną w ślepy zaułek.

Mechanizm działania tego podbojowego planu jest prosty. Otóż tłumaczy się ludziom, że gmach polskiej państwowości jest zamieszkany w swej części nadziemnej, w swej nadbudowie przez sanację. Tłumaczy się, że musi być stała zupełna i nieubłagana walka między tym „dołem" i „górą".

Zapominają potem ci słuchający Polacy, że zarówno górę jak i dół zaludniają dwa różne elementy, że lewa strona gmachu jest tą samą czerwoną malowana farbą co i lewe podziemia. Nie wiedzą przy tym głupi Polacy, że istnieją w lewej stronie gmachu liczne przejścia kręte, a nawet liczne wysoko prowadzące szerokie schody, które łączą czerwone podziemia z lewem skrzydłem gmachu.

Z tej strony budynku panuje idealna zgoda, rozwija się planowa współpraca, kierowana nota bene z poza gmachu. Przeciwnicy są tylko na prawym skrzydle. Nie ma wroga na lewicy.

Natomiast na export jest teoria sanacji i opozycji. Teoria, która powoduje walkę. Teoria, która absorbuje w tę walkę przeciwnika, teoria, która pozwala na cichy podbój jego terenów.

Zważmy tylko jedno. Jakie ma szanse każde z nacjonalistycznych ugrupowań w tej konfiguracji.

Każde pociągnięcie rządu idące choćby w nikłej mierze po linii narodowej, spotyka się z zasady według tej teorii na pełny sprzeciw całej opozycji i na dobijający cios lewicy sanacyjnej czy Naprawy. Widzieliśmy takie emocjonujące na wielkim odcinku polityki widowisko: OZN.

Każda akcja narodowa ma dwu zdecydowanych wrogów: rząd dla którego jest antypaństwowa, i Fołksfront dla którego jest faszystowska.

A przez ten czas czerwona lewica cicho i nieubłaganie znaczy podbojami swój zwycięski pochód i dołem i górą.

Ten stan może doprowadzić polskę do upadku.

Nie doprowadzi jednak!

Ten stan przestaje istnieć. Powstaje w Polsce potężny Obóz, który w imię Przełomu Narodowego zakreśla prawdziwy podział polityczny Polski. Podział ten jest oparty nie o przebrzmiałe spory i wzajemne sympatie czy antypatie, ale o twardą walkę dla realizacji wizji Wielkiej Polski podjętą. Ten podział grupuje w Polsce dwa w pełni przeciwstawne obozy, Fołksfront i Obóz Przełomu Narodowego.

Mimo wszystko nie da się zepchnąć myśli polskiej na manowce. Mimo wszystko żyje w Polakach podświadoma zdolność oceny swych czynów.

I dlatego Naród Polski nie zgodzi się nigdy na czyny, które rozrywają jego jedność.

A tym, którzy myślą, że uda im się realizować swe perfidne rozbijackie plany potrafi dać odprawę należytą.

Wypadki wileńskie

W artykule wstępnym określamy nasze zasadnicze stanowisko wobec tego co się stało i co dzieje się w Wilnie. **Ze względów od redakcji niezależnych ograniczamy się tutaj tylko do podania części faktów.**

W końcu stycznia ukazał się w „Dzienniku Wileńskim" oczywiście Stronnictwa Narodowego artykuł prof. Cywińskiego w którym w sposób ukryty znajdowała się obelga o marsz. Piłsudskim. Ani redakcja ani administracja nie zorientowały się początkowo. **Uwagę zwrócił na to organ Naprawiaczy „Naród i Państwo".** Gdy doszła o tym wieść do Wilna, grupa oficerów wileńskich wtargnęła do lokalu „Dziennika Wileńskiego". Lokal został zniszczony, 60-letni redaktor Aleksander Zwierzyński, prof. Cywiński, radny Federowicz, redaktorka Kownacka i dozorczyni Dawidowiczowa—zostali pobici. Red. Zwierzyńskiego i prof. Cywińskiego odwieziono do szpitala. Obaj zostali aresztowani przez władze śledcze, i przewiezieni na Łukiszki. „Dziennik Wileński" został zawieszony.

Aresztowano pozatem kilkunastu członków Stronnictwa Narodowego.

Równocześnie trzech aresztowanych przywódców „młodych" Stronnictwa Narodowego: Piotra Kowalskiego, Stefana Łochtina i Świeżawskiego wywieziono do Berezy Kartuskiej.

Do Wilna, jak, doniósł P. A. T. sprowadzone zostały rezerwy policyjne

(dokończenie na str. 2-giej)

Z DNIA

SŁOWO I CZYNY HITLERA

Kiedy w naszej redakcji urządzono konkurs na najsprytniejszego polityka współczesności, pierwsze miejsce (p. min. Świętosławski nie wchodził w rachubę) otrzymał przytłaczającą większością głosów kanclerz Hitler.

No bo proszę popatrzyć choćby tylko na ostatnie posunięcia wodza III Rzeszy. Oficerowie żądali od niego usunięcia marsz. Blomberga, żądali zmiany polityki zagranicznej w kierunku osłabienia osi Rzym—Berlin, wreszcie większych wpływów politycznych dla armii. Hitler, owszem zgodził się, z drobnymi tylko poprawkami w pewnych punktach. Blomberga usunął bez większej przeprawy, albowiem 60-letni marszałek wstąpił właśnie w związki małżeńskie i jest poważnie zajęty swoim „miodowym miesiącem". Tak, że nawet nie był obrażony. Wpływy polityczne armii, owszem powiększyły się. Coprawda na czele nie stanął Fritsch, lecz Hitler, ale w mniemaniu kanclerza, rzecz jasna i ta zmiana jest drobniutka. Wreszcie, ponieważ chciano osłabienia przyjaźni z Mussolinim, Hitler przytaknął i dokonał „zimnego anchlussu" Austrii. Zresztą Mussolini nie był sprawą Austrii specjalnie dotknięty, bowiem to było przewidziane, a kto wie, czy i nie omówione jeszcze podczas jego pobytu w Berlinie.

Zresztą cała ta komedia austryjacka jest cudownym przykładem jakie znaczenie i moc dają państwom silne rządy i zdecydowani politycy. Cała masońska część Europy ani pisnęła. Nie odzwały się mafie i loże. Ministrowie państw t. zw. „demokratycznych" w cichości przełknęli tę gorzką pigułkę. Naczelne organy „Wielkiego Wschodu" i różnych tam szkockich obrządków, a nawet nasze rodzime fołksfronty siedziały cicho. Mówiono, że to nic strasznego, nic nadzwyczajnego, że to musiało się stać. Oto najlepszy dowód ich słabości.

*

Przemówienie Hitlera w Reichstagu, najdłuższe w jego karierze politycznej, trwało bowiem trzy godziny — było jednym hymnem tryumfu. P.A.T. z wrodzoną sobie skromnością nie podał najciekawszych jego ustępów. Ale my słuchaliśmy przezornie przez radio...

Hitler odczytał olbrzymią ilość cyfr, ilustrujących rozwój niemieckiego przemysłu i zbrojeń przez cztery lata rządów narodowo-socjalistycznych. Podamy je w następnym numerze. Są to cyfry imponujące. Porównanie przeszłości Niemiec, niedawnej, bo z przed lat czterech z teraźniejszością, we wszystkich dziedzinach, nietylko w przemyśle — dowodzi potęgi niespotykanej dotąd w dziejach Europy.

Jako nacjonaliści robiliśmy i my bilans i przeprowadziliśmy porównania. Tylko, że inne i nie zasługujące

MIN. EDEN USUNIĘTY

To lubię, rzekłem, to lubię kiedy przeczytałem o ustąpieniu min. Edena. „Falanga" zawsze pisała, że elegacko zaprasowane spodnie angielskiego ministra spraw zagranicznych lepiejby pasowały na parkiecie Café Clubu, niż w pałacu Foreign Office.

Ale mówiąc poważnie, upadek wszechwładnego kierownika angielskiej polityki zagranicznej, trzeba uznać za nowe zwycięstwo Mussoliniego. Eden reprezentował linię, polityki pro-ligoej, oraz wszystkimi siłami popierał t. zw. „wielkie demokracje", czyli państwa, rządzone przez mafie masońskie. Polityka min. Edena była kompromitująca dla Imperium Brytyjskiego. Jego to przecież pomysłem były sankcje antywłoskie podczas wojny abisyńskiej, jego też pomysłem był komitet nieinterwencji, czyli dwa przedsięwzięcia, ośmieszające swoimi wynikami Anglię i podrywające jej prestiż międzynarodowy. Min. Eden stał na czele polityki zagranicznej Imperium przez czas, w którym Italia skutecznie podminowywała Islam i buntowała Arabów, oraz ostatecznie umocniła swą pozycję w basenie morza śródziemnego. Min. Eden swoją naiwną i przez mafię inspirowaną polityką zachwiał kierownicze stanowisko Anglii w świecie. Stałe zadrażnienia stosunków z Włochami najfatalniej ciążyło na pozycji Anglii i groziło ciągłymi konfliktami. Mimo usiłowań dobrego polityka Chamberleina, który dążył do porozumienia z Italią i Mussolinim, akcja Edena sparaliżowała chwilowe zbliżenie obu tych państw.

Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii jest też ciosem dla t. zw. „wielkich demokracji". Nie znaczy to, rzecz jasna, że odrazu Anglia zaangażuje się po stronie państw narodowych, ale napewno będzie, się starała utrzymać swą neutralność i nie zdecyduje się na ścisłą współpracę z blokiem innych państw masońskich, do czego już, zdawało się dochodziło pod panowaniem p. Edena.

ALFRED ŁASZOWSKI

Kościół wojujący

Każdy system pojęć obowiązuje swych wyznawców w całości, dopiero wówczas, kiedy potrafią wykluczyć kierunki przeciwne. Sytuacja katolika w życiu politycznym jest dziś niezmiernie trudna. Jeśli chce walczyć skutecznie, musi często używać broni nieprzyjaciół, oni bowiem narzucają metodę reakcji bezpośredniej. Jesteśmy zmuszeni przyjąć taką walkę, jaka została nam wypowiedziana. Konflikt pogłębia się, zaostrza i trwa, przechodzi w stan chroniczny, budzi niepokój, wywołuje troskę.

Sumienie przypomina zasadę miłości chrześcijańskiej. Ewangelia uczy przebaczenia win. Gdybyśmy chcieli wyciągnąć z tych przesłanek konsekwencje natury praktycznej, wrogowie Kościoła i Wiary dokonaliby dzieła zniszczenia.

Żadne tłomaczenia i perswazje nie są w stanie odwrócić impetu wojującego bezbożnictwa w Polsce. Tu trzeba środków gwałtownych. Katolik zająć musi podstawę agresywną w przeciwnym razie czeka nas klęska cywilizacji chrześcijańskiej zarzewie czerwonego wschodu.

Trzeba kochać Boga więcej aniżeli ludzi, którzy z nim wojują. W obliczu narastającego barbarzyństwa nie możemy pozostać bezsilni i sentymentalni. Siła użyta w obronie ideału metafizycznego nie przeczy zasadom Wiary, przeciwnie umacnia je.

Baczmy pilnie, aby miłosierdzie okazywane komunizującym żydom nie przyczyniło się do zwielokrotnienia ich aktywności podważającej byt Narodu i Państwa.

W tej chwili nie może być miejsca na żaden liberalizm. Inteligencja judeo radykalna próbuje wygrywać hasło „miłuj bliźniego" w tym celu, aby uśpić naszą czujność w obliczu nieprzyjaciół Kościoła. Chodzi o złagodzenie i zatamowanie instyktów samozachowawczych. Piętnuję ten objaw dywersji marksowskiej gdyż wiem, że idzie on po linii ostatnich dyrektyw Kominternu, które brzmią:

„Należy uśmierzyć energię żywiołów katolickich przez częste i systematyczne przypominanie haseł Miłości i Przebaczenia win. Prasa lewicowa powinna wykazać, że między ideałami współczesnego chrześcijaństwa i ruchem narodowym zachodzi antynomia zasadnicza. Złamanie reakcji szalejącej w Polsce będzie kwestią kilku miesięcy ożywionej pracy, trzeba tylko oddzielić katolików i nacjonalistów, wywołać rozłam na tle religijnym"...

Młodzież katolicka nie może pójść na lep obłudnego humanitaryzmu. Każda próba sparaliżowania naszej żywiołowej aktywności spotka się z niepowodzeniem, zdołaliśmy już bowiem przeniknąć zamiar i intencję wroga. (Swoją drogą panowie z Kominternu mogliby swoich instrukcji udzielać w sposób bardziej dyskretny i lepiej zakonspirowany).

Prymitywizm idzie tu o lepsze z naiwnością pachołków stalinowskich. Należy wyrazić ubolewanie że nawet pisma socjalistyczne w rodzaju „Robotnika" wysługują się Sowietom przez ciągłe akcentowanie rzekomych sprzeczności między zasadami katolicyzmu, a Ruchem Narodowym w Polsce.

Te wszystkie „szlachetne oburzenia" szlochy i grymasy nie odniosą żadnego rezultatu. Ludzi kupczących prawdami Ewangelii przepędzimy ze świątyń powrozem ognistym. Kramy ich zostaną zrównane z ziemią. Stan ostrego pogotowia trwa dalej i rośnie z dnia na dzień.

ś. † p.

Władysław Solarski

Czł. b. O. N. R., kolporter „Falangi"

zmarł dnia 13 lutego opatrzony św. Sakramentami w szpitalu w Grodnie

Pogrzeb odbył się dnia 15 lutego w Różanymstoku.

KOLEDZY

Po drugim wyroku

Drugi z kolei sąd przysięgłych uniewinnił z zasadniczych zarzutów oskarżenia Doboszyńskiego. Doboszyński sam nie zaprzeczał żadnego z zarzucanych mu faktów dotyczących marszu na Myślenice, a przysięgli dwóch sądów w dwu różnych miastach, przysięgli — spokojni ludzie, urzędnicy i emeryci, orzekli, że nie ma w tym winy. Widocznie istnieje w świadomości społeczeństwa rozróżnienie prawa formalnego i prawa moralnego. Doboszyński złamał prawo formalne, ale przysięgli stwierdzili, że prawo moralne miał za sobą Świadomość rozpanoszonego zła i konieczności przełomu narodowego rozszerza się w całym społeczeństwie polskim.

SKAZANIE CZŁONKINI b. O. N. R.

W sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko kol. **Hannie Szymborskiej oskarżonej o kolportaż nielegalnej sztafety.**

Kol. Hanna Szymborska została skazana na **1 rok aresztu** z zawieszeniem na trzy lata.

PRZESŁUCHANIE W URZĘDZIE ŚLEDCZYM

W ub. tygodniu zostali wezwani do Urzędu Śledczego kol. kol. **Staniszkisowa, Reutt i Kwasieborski.**

Po przesłuchaniu wszyscy koledzy zostali zwolnieni.

PRZESŁUCHANIE KOL. STERMIŃSKIEGO

W ostatnich dniach został wezwany i przesłuchany przez Sędziego Śledczego w Warszawie **Kol. Zygmunt Stermiński.** Przesłuchanie było w związku z akcją bojkotową w Sokołowie Podlaskim.

Wypadki wileńskie

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W Wilnie panuje wielkie podniecenie, objawiające się w życiu całego miasta, wszystkich jego warstw i znajdujące swój wyraz nawet w wyglądzie ulicy.

Narodowo - Radykalny Obóz „Ruch Młodych", mimo kampanii oszczerczej jaką systematycznie prowadził przeciwko niemu „Dziennik Wileński", solidaryzował się z akcją protestacyjną w obronie młodych narodowców, którzy stali się niewinnymi ofiarami niepoczytalnego wystąpienia jednostki, tkwiącej w zastarzałych nienawiściach „orientacyjnych".

Narodowo-Radykalny Obóz „Ruch Młodych" wzmaga swą zdecydowaną akcję w walce z żydo - komuną, od której uwaga została w sposób sztuczny odwrócona.

Wilno, którego napięcie uczuć narodowych świeci w ostatnich czasach wielokrotnie przykładem dla Polski, nie może pozwolić, aby jego walka z wrogiem Wielkiej Polski została osłabiona przez jakąkolwiek dywersję.

Chleba dla Polaków — Władzy dla Narodu — Wielkości dla Polski

TADEUSZ LIPKOWSKI

Komunizm i Rosja — to jedno

Nie ulega żadnej wątpliwości, że przeciętny ogół t. zw. Społeczeństwa jest nastawiony antykomunistycznie. Przejrzymy np. wszystkie pisma: większość z nich nie ze względów cenzuralnych, ale rzeczywiście szczerze ubolewa nad wzrostem komunizmu w Polsce, nawołuje do walki z tym niebezpieczeństwem. Większość polityków szczerze nie chciałaby przekształcić Polski w część Związku Sowieckich Republik Rad.

Pomimo to jednak wiele z tych pism i wielu z tych polityków jest, niestety narzędziem w rękach trzeciej międzynarodówki.

Uzasadnienie tego ciężkiego oskarżenia?

Jest ono bardzo proste i na nieszczęście nie do odparcia. Dwa są momenty, grające tutaj zdecydowaną rolę, dwa czynniki, sprawiające, że wbrew powszechnemu nastawieniu, ośrodki urabiające opinię publiczną (nie mówię już o innych ośrodkach naszego życia) w olbrzymiej większości są narzędziami w rękach Kominternu.

Pierwszy znich sprawdza się do zagadnień polityki wewnętrznej. Są to rzeczy znane: nowa taktyka Kominternu, rzucająca hasło „nie ma wroga na lewicy“, tworząca fronty ludowe i demokratyczne, propagująca ustrój demo - liberalny z pięciomiotnikowymi wyborami. To jest bezsporne. Wniosek stąd jeden: kto z tych czy innych intencji wysuwa hasła zgodne z linią taktyczną Kominternu, ten jest narzędziem świadomym, czy nieświadomym (mniejsza oto) jej realizacji, ten przykłada rękę do tego, by Polska stała się częścią Związku Sowieckich Republik Rad.

Drugi odczynnik, za pomocą którego sprawdzić można w sposób najdoskonalszy istotny stosunek grup, czy kierunków politycznych do komunizmu — to polityka zagraniczna.

Najpierw jedna cytata:

„Drugim zagadnieniem jest, czy państwo prawdziwie socjalistyczne może się utrzymać i zwyciężyć w jednym kraju, otoczonym licznymi i potężnymi państwami kapitalistycznymi. Czy takie państwo może się uważać za całkowicie zabezpieczone przed próbami wznowienia kapitalizmu.

Leninizm zaprzecza temu. Mimo wszystko jednak w zakończeniu listu Stalin stwierdza, że zwycięstwo socjalizmu nie jest jeszcze definitywne. Że zwycięstwo mogłoby być zupełne, gdyby Z.S.R.R. znajdowało się na wyspie i gdyby nie miało dokoła siebie licznych państw kapitalistycznych. Ale jeżeli żyje się w „systemie państw“, które są ustosunkowane wrogo do kraju socjalistycznego i dopóki mogą one zagrażać interwencją socjalistycznemu ustrojowi, należy powiedzieć otwarcie i szczerze, że triumf socjalizmu nie jest zupełny. Dlatego też należy zwracać uwagę na każdy ruch państw o ustroju kapitalistycznym i należy być zawsze przygotowanym do tego, aby móc nawet zbrojnie przeciwstawić się wrogom zewnętrznym i utrzymać nadal ustrój socjalistyczny. Oświadczenie Stalina dyskredytuje zdecydowanie komisarza spraw zagranicznych Litwinowa, który dotychczas zapewniał wszystkich o istnieniu pokojowym dwu systemów (kapitalistycznego i socjalistycznego)“.

Teraz już chyba nie ma żadnych wątpliwości. Po oświadczeniu Zdanowa o osi Madryt — Paryż — Praga — Moskwa, najbardziej miarodajna osoba, samodzierżawca Rosji Sowieckiej w sposób niedwuznaczny rzuca rękawicę całemu niekomunistycznemu światu. Wierzymy więc już dobrze w jaki sposób będzie realizowana oś Madryt — Paryż — Praga — Moskwa, w jaki sposób będzie usuwane to wszystko, co przecina tę oś, co może się jej przeciwstawić. Stalin ostrzega świat: imperializm nasz będzie konsekwentnie realizowany. Nie możemy być otoczeni państwami kapitalistycznymi. Dla rozpowszechnienia ustroju komunistycznego tam, gdzie będziemy chcieli, żeby on istniał, użyjemy całej siły zbrojnej państwa rosyjskiego.

Kto miał kiedykolwiek jakie złudzenie, że można rozdzielić stosunek do komunizmu od stosunku do Rosji Sowieckiej, ten złudzeń tych musi się coprędzej pozbyć, bo w niedługim czasie rozczarowanie może być dla Polski tragiczne. Za każdą jaczejką komunistyczną, za każdym członkiem frontu demokratycznego stoi cała siła zbrojna Rosji Sowieckiej.

Przedziwna byłaby naiwność tych wszystkich polityków, którzy nie chcą komunizmu w Polsce, a jednocześnie propagują zbliżenie polityczne do Rosji Sowieckiej i ścisły sojusz z państwami, realizującymi w świecie politykę Moskwy. Przedziwna byłaby ta naiwność, gdybyśmy nie znali sojuszu Kominternu z masonerią i gdybyśmy nie zdawali sobie sprawy (wbrew beztroskiemu optymizmowi p. premiera) z zasięgu jej wpływów na nasze życie polityczne. Mafia tak oplątała umysły polskie, tak spętała trzeźwość oceny, że przestajemy zdawać sobie sprawę ze zjawisk najbardziej oczywistych. Bo czyż można inaczej tłumaczyć niezrozumienie przez opinię Polską faktu, że Komintern, a państwo sowieckie to jedno i to samo, że działalność jaczejek komunistycznych, to przygotowanie gruntu pod najzwyklejszy imperializm rosyjski, o którym nie może zapominać żadne państwo, a Polska w szczególności. Każdy wie o tym, że Komintern jest podporządkowany Stalinowi, że pieniądze na robotę komunistyczną w setkach tysięcy złotych przysyła do Polski Rosja, że agitatorzy komunistyczni szkoleni są przez państwo Sowieckie.. Przykłady możnaby mnożyć w nieskończoność, a jednak większość tych, którzy obnoszą się ze swym antykomunizmem, usypiają jednocześnie czujność Polski wobec naszego wschodniego sąsiada, a odwiecznego wroga.

Pewnik jest jeden: prawdziwa nienawiść do komunizmu nie może łączyć się z przyjaźnią dla Rosji, bo komunizm i Rosja — to jedno. Kto tego nie rozumie, ten rozbraja psychicznie Polskę wobec agresji Sowietów,ten ułatwia stanie się z Polski prowincji Z. S. R. R.

Zebranie Sekcji Młodych S.N. we Lwowie

Dnia 18 II o godzinie 20 w lokalu Sekcji Młodych S. N. we Lwowie odbyło się zebranie oddziału „Falangi“ i członków b. O.N.R. Drużyny stanęły szeregami zapełniając szczelnie duże salę lokalu. Raport złożył kol. A. Rzętkowski, kierownikowi kol. Wł. Kulewskiemu. Po raporcie drużyny wyłamały się z szeregów wznosząc okrzyki na cześć Rewolucji Narodowej.

W krótkich żołnierskich słowach przemówił kierownik mianując kierownictwo, podając komunikaty org. m. i. o znieważeniu czynnym redaktora naczelnego „Słowa Narodowego“ za oszczerstwa skierowane przeciwko Ruchowi Narodowo-Radykalnemu..

Przemówienie na temat: „Droga do Wielkiej Polski przez Rewolucję Narodową“ wygłosił działacz b. O.N.R. kol. Julian Nowakowski z Warszawy.

Kol Nowakowski mówił, że jedna jest droga do Wielkiej Polski, że dzień zwycięstwa i uderzenia jest bliski, gdyż wychowujemy odpowiedzialność, legendę czynu b. O.N.R. Zniszczona zostanie: żydo-komuna, masonria, sanacja i starzy oczuści polityczni.

Po raporcie i odśpiewaniu „Hymnu Młodych“ manifestowano na cześć kierownika b. O.N.R. kol. Bol. Piaseckiego.

Porządek na odprawie utrzymywała 1 drużyna obozowa z zielonymi opaskami.

Lwowski robotnik karnie stoi w szeregach b. O.N.R.

Skarcenie redaktora „Słowa Narodowego“

Podaliśmy swojego czasu fakt niepoczytalnego wystąpienia „Słowa Narodowego“ we Lwowie przeciwko aresztowanym pod zarzutem akcji bojowej członków Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego z kierownikiem kol. Kulewskim na czele. Siedzących w więzieniu obrzucono w tym piśmie najgorszymi obelgami.

Po przeszło dwóch miesiącach śledztwa członkowie Sekcji Młodych, wypuszczeni zostali na wolność. Bezpośrednio po tym przedstawiciele Sekcji Młodych udali się do redakcji „Słowa Narodowego“ z żądaniem odwołania oszczerczych zarzutów. Gdy redaktor Matyjasik odmówił temu żądaniu został jako oszczerca spoliczkowany.

Stanowisko nasze wobec tego rodzaju faktów jest jasne: nie chcemy walki z nikim, kto stoi na gruncie narodowym. Ale niepoczytalne wystąpienia ze strony pewnych jednostek, czy też grup politycznych (jak w tym wypadku lwowskiej grupy starych Stronnictwa Narodowego), będą zawsze w przykładny sposób karcone.

W KĄCIKU

Ostrożnie z porównaniami

Podróże kształcą. Pan Jędrzej Giertych z „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ podróżowali po Hiszpanii i Rumunii. W Hiszpanii zaraz przyswoił sobie, że tam są dwa rodzaje narodowców. Karliści — to jest Stronnictwo Narodowe: nie mają programu, ale zato nikt ich nie przekonał, tylko odrazu urodzili się narodowcami. Falanga — wiadomo jak co. I uzasadniał wyższość Karlistów, wykazująca niższość takich ruchów jak Falanga, bo przyszłość należy do Karlistów. Aż tu po wyjeździe p. Giertrycha z Hiszpanii hiszpański generał Franco wziął za głowę obie organizacje, dał im program i nazwę dwnej Falangi i sam stanął na czele.

Też respektywa! Brrrrr.

Trzeba, żeby teraz p. Giertych poprzyszło drugie: w Rumunii też okazały się być dwa rodzaje narodowców: faszyści od 50 lat prowadzą walkę z żydami, żelazna gwardia ma program i dynamikę, ale istnieje dopiero kilkanaście lat. Przyszłość należy do faszystów. Bo kiedy trzeba realnie walczyć z żydami, to król władzy oddaje szusystona — oto jak zawsze bywa w szeregu. Ledwie to p. Grotych napisał, aż tu skandal. Kausta nic nie zrobili, od władzy ich odsunięto i okazuje się że byli tylko użyci jako narzędzie dla osłabienia akcji Żelaznej Gwardii.

Też perspektywa! Brrrr....

Trzeba, żeby teraz p. Gertych pojechał do Francji. Bo we Francji ludzie używają mądrego przysłowia: Comparaison n'est pas raison — czyli: ostrożnie z porównaniami.

PRZEGLĄD PRASY

NIESZCZERA WESOŁOŚĆ

Dyskusja sejmowa nad rolą masonerii w Polsce bardzo nie w smak poszła naszym masonom różnego autoramentu. Postanowili oni zatrzeć wrażenie, jakie wywołała interpelacja posła Dudzińskiego przez ośmieszenie i zbagatelizowanie całej sprawy. Metodę tę zastosował „Dziennik Ludowy“, a zaraz po tym **„Nowa Prawda“**, organ starych wyg masońskich, kierowanych przez loże francuskie, a należących do „chrześcijańskiego“ Stronnictwa Pracy.

„Nowa Prawda“ pisze:

Ostatnia dyskusja nad interpelacją posła Dudzińskiego o grasowaniu po tej biednej Polsce — masonów. Interpelant dowiedział się o tym z jakiegoś tygodnika francuskiego, który z jakiegoś miesięcznika amerykańskiego zamieścił przekład artykułu o przyjeździe do Polski jakichś dwóch niegodziwych masonów cudzoziemskich, podejmowanych owacyjnie przez naszych swojskich masonów, w jakimś lokalu rzekomo urzędowym. Zresztą nic się nie stało. To wszystko.

Ale co z tego zrobił interpelant p. Dudziński. Włosy na głowie stawały. Zwłaszcza gdy zestawił trzy straszne cyfry: 400 masonów, 11 lóż i 34 miliony ludności. Konsternacja, lęk i depresja, chłodnym całunem legły nad salą wstrząśniętą przerażeniem. W ostatnim momencie nadbiegło ocknienie.

Na trybunie stanął interpelowany premier p. Sławoj-Składkowski.

Dobra metoda, co? wykpić, ośmieszyć akcję antymasońską, żeby, broń Boże, nie zaczęto tropić „braci“, żeby przypadkiem nie odnaleziono ich, ukrytych za tak pięknym parawnem, jak gen. Haller czy b. prezydent Wojciechowski!

BRATERSKIE WSPÓŁCZUCIE

„Krakowski Kurier Wieczorny“ zatroskał się niepowodzeniami „Stronnictwa Pracy“. Nic dziwnego, „bracia“ masoni poczuwają się do solidarności, choć ci z pod znaku „Kuriera“ są antyklerykali, ci zaś z „Nowej Prawdy“ lubią deklamować o swym „przywiązaniu“ do Kościoła.

Organ krakowskiej socjal - masonerii pod nagłówkiem: **„Dywersja „Falangi“ w Stronnictwie Pracy“** zamieszcza następującą wiadomość:

„Jak wiadomo w skład Stronnictwa Pracy weszła m. in. N. P. R. (Narodowa Partia Robotnicza), której sekcja młodzieżowa p. n. „Jedność“ była opanowana przez grupę oenerowców z odłamu „Falangi“ z p. Andrzejem Świetlickim na czele.

Obecnie byli „falangowcy“ prowadzą terenie akcję mającą na celu zdepopularyzowanie władz naczelnych Stronnictwa Pracy, któremu zarzucają przedewszystkim kontakt z międzynarodówkami, a zwłaszcza z masonerią. Głównym przedmiotem ataków jest fakt, iż ośrodek dyspozycji Stronnictwa Pracy znajduje się poza granicami kraju“.

Sprawa Koszackiego

Prasa warszawska podała, że kol. kol. **Ryszard Romanowski i Kazimierz Dunajski** członkowie b. O.N.R zostali oskarżeni o udział w głośnym zamachu na prowodyra bojówki, która w bestialski sposób zmasakrowała kol. red. Wojciecha Wasiutyńskiego.

Obaj oskarżeni przebywają obecnie na wolności, po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu. Do winy się nie przyznają.

Jedna godzina w sejmie polskim

Sala sejmowa skopiowana jest ściśle z sali parlamentu francuskiego i dawnego niemieckiego. Wielkim półkolem stoją pulpity z ławkami, w środku w trzech kondygnacjach siedzi prezydium. Posłowie wydają się dziwnie mali, bo ławy są wielkie i sala obliczona na dwa razy tylu „reprezentantów społeczeństwa“, co obecnie. Z tych obecnych dwustu — także większości na sali nie ma — może ze stu siedzi godnie i sennie, świecąc mniejszymi i większymi łysinkami nad ciemnymi blatami pulpitów. Bokiem do wszystkich pozostałych, w ciasnej przegródce siedzi rząd. W pierwszej ławce z głową podpartą na łokciu popularna postać premiera generała Składkowskiego (Boże, jak ten człowiek siwieje! — to już biała jak gołąb głowa). W środku półokręgu sali świeci zwykle okrągła głowa marszałka Cara, ale dziś nie ma jej, w tym miejscu jest szara głowa wicemarszałka Schaetzla.

Nagle koło drzwi (a jest tych drzwi tyle, co w teatrze) robi się lekki ruch — przypływ posłów. Wpływają cicho na salę — kroków nie słychać na grubym, niebieskim dywanie. Co się stało? — Dudziński będzie interpelował o masonach. Co za nietakt! Co za poziom! W wielkich demokracjach zachodu nikt nie mówi w parlamencie o masonach! Po prostu huligaństwo. I taki elegancki z pozoru człowiek, oficer kawalerii, ziemianin, poseł, a huligan, pikieciarz, czarnoseciniec, o masonerii będzie mówił! Może wyjdziemy panie kolego? Ale jakoś nikt nie wychodzi. Odczytują interpelację posła Dudzińskiego i odpowiedź premiera. Interpelacja podaje, że 9 grudnia odbył się w lokalu dyrekcji lasów państwowych w Warszawie zjazd masoński obrządku szkockiego z udziałem delegatów z Anglii i kilku wyższych urzędników polskich. Premier w odpowiedzi stwierdza, że żadne „nieurzędowe“ zebranie w gmachu dyrekcji lasów państwowych nie odbyło się (porządek znaczy się jest), a co do sankcji karnych, to kodeks wystarcza — zabrania on przecież należenia do związków tajnych (dla ścisłości warto podać, że nasz kodeks nie zabrania przynależności nie do związków tajnych, lecz do związków „których istnienie, cel lub organizacja mają pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej“ — a jeżeli władza wie, to co wtedy?).

I oto ktoś z sali chce mówić. To właśnie „huligan“ Dudziński. Odpowiedź rządu mu nie wystarcza. Już jest na trybunie, tuż poniżej wicemarszałka Schaetzla. Zaczyna mówić mocno, spokojnie, jasno. Po kilku słowach wstępu, rozkłada przed sobą jakieś papiery. Zaczyna czytać artykuł z oficjalnego organu masonerii — „The New Age“:

„Wielki mistrz Cowles i dr. Brown przybyli do Warszawy 9 grudnia 1936 r. po południu. Na dworcu zostali oni entuzjastycznie powitani przez Wielkiego Mistrza Stanisława Stępowskiego, Wielkiego Generalnego Sekretarza Zbigniewa Skokowskiego i pewną liczbę innych braci. Tegoż dnia Najwyższa Rada Polski odbyła specjalne posiedzenie w gabinecie dyrektora w gmachu Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych. Oznacza to wielki postęp. Dotychczas bowiem zebrania odbywały się w mieszkaniach prywatnych członków. Zebranie to miało przebieg normalny wśród komplementów i gratulacji z powodu postępów, poczynionych w ostatnich latach w Polsce Masoneria nie jest tam zalegalizowana, skutkiem czego bracia zachowują milczenie na temat swej przynależności. Jednak ci, którzy zajmują takie stanowiska, na których nie mogą być uderzeni, nie wahają się z ujawnieniem swej przynależności“.

„Najwyższa Rada Polski została zorganizowana w r. 1922 przez Najwyższą Radę Włoch. Przez szereg lat Wielkim Mistrzem był Andrzej Strug. Do „Zakonu“ czyli Wielkiej Rady Loży należą: jeden książę, jeden b. ambasador, pięciu b. ministrów, jeden delegat rządu w rokowaniach z innymi krajami, jeden sekretarz Międzynarodowego Kom. jeden dyrektor wielkiego państwowego przedsiębiorstwa, jeden dymisjonowany pułkownik i jeden zasuspedowany ksiądz rzymsko-katolickiego wyznania. Wynika z tego, że masoneria polska zajmuje wysokie stanowiska w świecie politycznym i przemysłowym, że posiada ona przywódców zdolnych do sterowania polityką oświeconego i tolerancyjnego narodu. Przy tak silnej górze, doły masonerii są stosunkowo słabe. W Polsce jest 11 lóż, skupiających tylko 400 masonów“.

A potem padają słowa „bardzo lekkomyślna odpowiedź rządu“ i... wicemarszałek Schaetzel przywołuje do porządku wysokim i jakby trochę zdenerwowanym głosem.

Dudziński mówi dalej:

„Pan Premier albo nie docenia destrukcyjnej działalności mafii w Polsce, albo jest za słaby na to, żeby z tymi mafiami zrobić porządek. W tym przekonaniu utwierdziła mnie wiadomość o nieprzyjęciu przez p. min. Poniatowskiego, dymisji pana Stępowskiego wniesionej na skutek interpelacji. Również p. minister Kościałkowski nie wyciągnął konsekwencji w stosunku do p. Skokowskiego. Obaj ci pp. ministrowie nie mają nic przeciw tajnym organizacjom masońskim w Polsce. Czyż mogę mieć zatem zaufanie do ministrów, którzy mogą być posądzeni o sprzyjanie tajnym mafijnym organizacjom, stanowiącym obce agentury w Polsce“?

„Zakonspirowana mafia 400 ludzi wywiera większy wpływ na losy kraju, niż Pan, Panie premierze, rząd i izby ustawodawcze... Na rachunek obozu legionowo-peowiackiego rządzi Polską zakonspirowana mafia. Jej to dziełem jest istniejąca obecnie dekompozycja życia politycznego. Naczelny wódz rzucił hasło zjednoczenia narodowego w imię najdroższego dla Polaków celu obronności i hasło to nie chwyciło, mianowicie dlatego, że w Polsce rozpleniło się panowanie rozmaitych mafii. Jeśli ma nastąpić prawdziwa konsolidacja, musi być oczyszczona atmosfera polityczna Polski, wszystkie mafie muszą być wytępione“.

Na sali cicho i nieprzyjemnie.

Ale ponury nastrój rozwiewa się po chwili, bo oto Dudziński schodzi, a na mównicę wkracza raźno, wesoło pobrzękując orderami — generał Składkowski. W gruncie rzeczy wszystko jest byczo, „kochany panie kolego Dudziński“.

„Premier rozróżnia trzy rodzaje stosunku Państwa do masonerii. W tak zw. wielkich demokracjach, do których należą: Anglia, Stany Zjednoczone, Francja i Szwajcaria — masoneria jest zupełnie jawna i znajduje i znajduje się w rozkwicie. W państwach totalistycznych, jak Włochy, Niemcy i Sowiety — masoneria jest zakazana. Między tymi skrajnymi kierunkami istnieje trzeci — pośredni, do którego należy Polska“.

Ale nastrój idylli wnet pryska. Premier schodzi z mównicy. Ktoś prosi o głos przeciw interpelacji (w dyskusji nad interpelacją wolno przemawiać tylko jednemu posłowi i to przeciw interpelacji).

— Co—Budzyński przeciw Dudzińskiemu? Ci dwaj przyjaciele zawsze razem występujący — przeciw sobie? Niemożliwe! Ale Budzyński już jest na trybunie. Siwa bujna czupryna, majestatyczne ruchy, w oku monokl, który nie wypada nawet w chwilach największego ferworu. Kiedy Budzyński mówi, wicemarszałek Schaetzel za jego plecami kręci się coraz niespokojniej, wreszcie przerywa raz poraz, przywołuje mówcę do tematu. Budzyński mówi:

Wzywamy rząd o postawienie w stan oskarżenia z art. 165 K. K. następujących osób: Zbigniewa Skokowskiego, Stanisława Stępowskiego, Hipolita Gliwica, Mariana Ponikiewskiego, Emila Kipy, Mieczysława Wolfkego i Zygmunta Dworzańczyka, jak również innych, których ujawni śledztwo.

J. Bohdanowicz

JAN OLECHOWSKI

Marsz ulicy

Runęły na kamienny bruk stwardniałe kroki
Zbladły w nagłym przestrachu krzykliwe reklamy
Noc wciska się w ulice gęstym, ciężkim mrokiem..
Naprzód pochylić barki. Padł rozkaz. Ruszamy.

Wiatr — dobosz roztętniony po dachach cwałuje
Stłoczyły się, skuliły wielkie kamienice —
Śpiewem wroga nie złamiesz. Doli nie wykujesz.
Rwących kroków pieśń nową skanduje ulica.

Tłum rozchełstanych koszul. Mieszkańcy strychów, poddaszy.
Dosyć mamy już westchnień. Skomleć nie chcemy więcej.
W wargach spalonych gorączką boleść gryziemy naszą —
Ściśnięte grożą ręce.

Oczy są suche, stalowe. Oczy nie spłyną łzami.
W kawiarniach rewolucję przestaną podawać - poeci.
Stadami czarnych liter nie będą krakać nad nami
Zakraczą — pięści!

Dłużej nie chcemy już słuchać komunikatów P.A.T-icznej
Dosyć mamy przemówień, pełnych „poważnej“ troski
Słowa są śmieszne i małe. Zdania układne, śliczne
Nie zduszą krzyku ulicy. Krzyk jest świszczący i ostry.

Serca są chore i puste, rytmicznym wstrząsane łkaniem
Ten sam wciąż smutek zadręcza noc bezsenną i dzień
Wszystko jest takie, jak dawniej — jarmark zgiełkliwy i tani
Wszędzie szaleją reklamy. Wszędzie są żydzi, żydzi, żydzi...

Już się nikomu nie wierzy. Niczyich słów nie słucha
Propagandowych afiszy nie chcemy oglądać dłużej
Jedno jest tylko prawdą — ból dręczący i głuchy
I młodość dzwoniąca pieśnią, szaloną wiosenną burzą.

Skronie płonące pragnieniem oddali chłodzi nam powiew.
Daleko są pola i lasy — rzeki tęsknotą szumiące —
Dzień już zatyka nad miastem świtu płonącą chorągiew —
To maszeruje naprzeciw nasze zwycięstwo — sońce!

Obowiązkiem
Narodowca
Rozpowszechniać
„FALANGĘ“

ZOWLNIENIE ARESZTOWANYCH

Dn. 14. b. m. o godz. 18 zwolnieni zostali z więzienia, t. zw. „Brygidek“ we Lwowie aresztowani trzy miesiące temu następujący koledzy-członkowie Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego:

KULEWSKI WŁADYSŁAW, PŁACZKIEWICZ ZYGMUNT, ELIASZCZUK MICHAŁ, WOLANOWSKI KAROL, NAJDA KASPER, JORGEN MIECZYSŁAW, GAL MARCIN, STĘŻKA KAZIMIERZ, MIELNIK STANISŁAW.

Są oni oskarżeni z art. 166. K. K. Obrony podjął się się mec. Jan Pieracki.

„Partie polityczne przestaną istnieć — tajne organizacje będą wytępione“

(Zasady Programu Narodowo—Radykalnego)

KAZIMIERZ HAŁABURDA

Za czy przeciw demokracji

Rok temu jawnie i z hałasem utworzony został wielki front demokratyczny pod hasłem przeciwstawienia się antydemokratycznemu nacjonalizmowi. Front ten reprezentowany przez Ligę Narodów skupił najrozmaitsze żywioły — rosyjskich komunistów, socjał-demokratów z Drugiej Międzynarodówki, drobnomieszczańskie partie liberałów, radykałów, republikanów demokratów i konserwatystów, międzynarodową finanserię a przede wszystkim piętnaście milionów żydów rozsianych po świecie. Okazało się w ten sposób, że obrońcami demokracji rzekomo są wielcy bankierzy, szefowie karteli, Stalin — czerwony car i nowoczesny azjatycki satrapa, tudzież żydzi, od początku nie uznający równości pomiędzy sobą a innymi, mniemający, iż są jedynym narodem wybranym, arystokracią, mającą monopol na handlowo-polityczną umowę z Bogiem. Że współczesny ustrój Rosji nie ma nic wspólnego z demokracią, jasne jest dla każdego, jednakże wielu się łudzi, co do demokratycznego charakteru takich krajów jak naprzykład: Stany Zjednoczone. Oddajmy więc głos byłemu prezydentowi U.S.A. Hoowerowi — w książce swej „The Chellenge to Liberty" pisze, że współczesny ustrój Stanów Zjednoczonych nie jest demokracją ale parodią komunizmu, socjalizmu i faszyzmu! Trudno go posądzić o nieznajomość zasad demokracji lub fałszywy sąd o amerykańskiej rzeczywistości. Fakty sąd ten potwierdzają — kto wie, jaką rolę w życiu obywateli Stanów Zjednoczonych odgrywa przekupna prasa, zależna od trzech wielkich koncernów; kto zdaje sobie sprawę z istotnego charakteru „wolnych" wyborów, którymi kierują zawadawi organizatorzy opinii zwani „political boos", lub zgoła gangsterzy; kto bodaj pobieżnie zna organizację „racketingu", policji fabrycznej, „kuklus-chonów"; kto wreszcie uprzytomni sobie sytuację murzynów w tym „wolnym" kraju — ten niewątpliwie dojdzie do wniosku, że „wielka demokracja" bynajmniej demokracją nie jest.

GDZIE ISTNIEJE DEMOKRACJA

Mussolini stwierdził że „faszyzm jest zorganizowaną, scentralizowaną i autorytatywną demokracją". Włosi twierdzeniu temu dali pełną wiarę, jest ono umieszczone na wszystkich widocznych punktach w faszystowskiej Italii. Goebbels o narodowym socjalizmie powiedział: „Narodowa rewolucja dała Niemcom najszlachetniejszą formę współczesnej europejskiej demokracji". Twierdzenie to znalazło pełną aprobatę Hitlera i Niemcy również w to wierzą. A właśnie przeciwko tym dwum państwom utworzony został front demokratyczny!

Ale nie na tym kończy się mentlik demokratyczny. Wielu nacjonalistów w Polsce, twierdzi z uporem, że nie są demokratami. Każda grupa chce uchodzić za najbardziej antydemokratyczną, a tymczasem program polskiego nacjonalizmu, dosyć zbliżony w poszczególnych grup, wyraźnie podkreśla rolę mas narodu w życiu politycznym i to nie jako przedmiotu biernego, ale jako czynnego podmiotu! Czy można apelować do świadomej woli całego narodu wiarę w przyszłą wielkość Polski opierać na instyktach najszerszych mas narodowo myślących i przy tym wszystkim być antydemokratą? Antydemokrata, to znaczy arystokrata nie w masy wierzy i nie na nich chce się opierać ,ale jest zwolennikiem ujarzmienia mas przez nieliczną stosunkowo grupę, rządzącą — rzecz jasna — wbrew tym masom. Jednocześnie istnieją w Polsce sfery, głoszące o sobie iż są demokratatyczne, które jednocześnie stoją na stanowisku rządów elity, wyłonionej w ten czy inny sposób, uzasadniającej swe prawa tymi czy innymi względami. Kto więc tu ostatecznie jest w istocie demokratą, a kto antydemokratą? Czemu za demokratów się uważają ludzie niechętni upełnoprawnieniu szerokich mas narodowych i czemu z demokracją walczą ci, którzy najszerszym masom narodu decydujący głos w polityce chcą oddać?

CZYM OSTATECZNIE JEST DEMOKRACJA?

Dziś jest niczym — pustym dźwiękiem, szyldem pod którym kryje się zgoła inny interes, nalepką, którą się zaopatruje towar, aby szedł w szerokich masach, słowem, które nic nie znaczy. Trwać to będzie tak długo, aż masy zaczną myśleć. Wówczas nie będzie ich można brać na lep frasezu Dopóki kierują się uczuciem, jak długo nienawidzą lub kochają pusty dźwięk tak długo są i będą żerowiskiem.

FRAZES I PODSTĘP

Rzeczywistość odrodzonej europejskiej cywilizacji, oczyszczonej z gnilnych miazmatów przedwojennej sofistyki, nadchodzi. Jeszcze trzeba operować frazesem — naprzykład Hitler, aby zdabyć posłuch u mas, musiał ruch swój nazwać narodowym socjalizmem, który obecnie określa jako demokrację! Socjalizm — produkt dialektyki materialistycznej, w założeniach swych międzynarodowy i antyidealistyczny — został sklejony dla celów propagandowych z nacjonalizmem — ruchem idealistycznym, z zaprzeczeniem kosmopolityzmu... Za tę cenę udało się Hitlerowi zmusić masy do wysłuchania go, dopiero wówczas zdołał naród swój przekonać, zjednoczyć i pchnąć na drogę ku wielkości. Oceniając fakty nie można pominąć zakłamania w pierwszym stadium. Było to zrozumiałe — Hitler zaczął działać w okresie straszliwego chaosu, gdy namiętności w Niemczech grały ponad miarę, a rozsądek był w letargu. Za ten swój chwyt omal nie zapłacił puczem Roehma...

Socjalizm od samego paczątku był antydemokratyczny, głosząc zupełnie zresztą słusznie, że ustrój parlamentarny, uchodzący za wyraz demokracji, będący prawną formą liberalezmu, jest w istocie swej ustrojem timokratycznym — rządami bogatego mieszczaństwa i ziemiaństwa, z mieszczaństwem się asymilującego. Po osiemdziesięciu latach zwalczania demoliberalizmu, socjaliści ogłosili się obrońcami i demokracji, i liberalizmu. Czy łgali poprzednio, czy kłamią dziś?

SUKAMY PIERWOWZORU

Demokracja ściśle biorąc porządek w państwie w którym decyduje wola demosu, czyli szerokich warstw. I nic więcej wyraz ten nie znaczy. Jeśli szukamy w historii pierwowzoru demokracji, państwa i okresu, kiedy po raz pierwszy zrodziło się określenie porządku demokratycznego, znajdujemy Ateny pod rządami Peryklesa — był to bowiem najświetniejszy okres ateńskiej demokracji, po raz pierwszy w dziejach Aten została zrealizowana przez tyrana Pizystrata, Do jego bowiem czasów rządzili państwem arystokraci, i dopiero Pizystrat uwolnił lud z pod władzy uprzywilejowanych. Ostateczne zwycięstwo odnosi lud ateński za rządów Klistenesa, również będącego faktycznie twardym rządcą. Ale najświetniejszy okres właśnie przypada za Peryklesa, który lat kilkadziesiąt rządził Atenami, corocznie wybieramy na stanowisko strategosa, jednakże rządził ręką twardą i nikt w Atenach nie śmiał usunąć go za pomocą ostracyzmu, jak usunięto Temistoklesa czy Arystydesa. W świetle ateńskiej historii demokracja wygląda zgoła inaczej niż chce to przedstawić współczesny front demokratyczny — Klistenes czy Perykles, rządzący za wolą ludu a jednak twardo, zdecydowanie gniotący opozycję, bezwzględnie przeprowadzający swą wolę.. dziwnie przypominają choćby Mussoliniego, który, gdyby chciał, mógłby przecież nie co rok a co miesiąc być wybierany.

KTO MA MIEĆ MONOPOL NA DEMOKRACJĘ

Jeśli dziś niejeden nacjonalista wzdraga się na słowo demokracja, ma na względzie przede wszystkim te akcesoria, które na gwałt do pojęcia demokracji przyklejono w ubiegłym stuleciu — pięcioprzymiotnikowe wybory, dające tak szerokie pole do kombinacyj tajnych związków i wielkiego kapitału, chaos parlamentarny, znany w Polsce pod terminem sejmowładztwa i będący źródłem słabości narodu, wreszcie niechęć do równouprawnienia politycznego wszelakich przybłędów, a przede wszystkim żydów, warto tu dodać, że w całym okresie ateńskiej demokracji prawa polityczne nie przysługiwały obcoplemieńcom — metajkowie zawsze byli tylko tolerowanymi gośćmi. Naprzykład dziś w imię demokracji protestuje się przciwko usuwaniu żydów ze związków sportowych a przecie w olimpiadach mogli brać udział wyłącznie Grecy czystej krwi, nie dopuszczono nietylko azjatów, ale nawet nie tolerowano pobratymczych ludów z północnej części półwyspu bałkańskiego. Gdy się do tego wszystkiego doda fakt istnienia w demokratycznych Atenach bardzo licznej warstwy niewolników, dziwnie to jakość nie pasuje do dzisiejszego pojęcia demokracji, wedle formułki rewolucji francuskiej — są to zupełnie różne ustroje. I powstaje pytanie, czy współcześni „demokraci" mają jakieś prawo na demokrację się powoływać?

Jeśli mamy się trzymać pierwowzoru, to wobec nieistniejącej dziś warstwy niewolniczej wogóle nie można mówić ustroju demokratycznym w XX-ym wieku; jeśli zaś mamy mianem tym określić inny ustrój, będący zreformowanym porządkiem antycznych Aten, to czemu monopol na to ma mieć akurat Blum czy Lloyd Georges, a nie naprzykład Mussolini czy Hitler?

Spór o demokrację jest tylko przykładem jałowości walki o terminologię, ale zarazem przykładem bezkrytycznego emocjalnego nastawienia mas, które jednym wyrazem za nos można wodzić i szczuć na siebie fikcją. Dziś w dobie Przełomu, gdy się przebudowuje cywilizację, walka wre w istocie, nie o słowa, lecz o treść. Im prędzej masy nauczą się na treść zwracać uwagę ,tym prędzej zachwiana równowaga Europy odzyska swój pion.

Zebranie we Wrześni

pod znakiem Narodowo-Radykalnym

W dniu 9 b. m. odbyło się we Wrześni koło Poznania zgromadzenia, organizowane przez Stronnictwo Narodowe. Przemawiali p. Belka działacz robotniczy w Łodzi i delegat Zarządu Okręgowego S. N. z Poznania. W zebraniu wzięli udział przybyli z Warszawy kol. kol. **Olgierd Szpakowski** i **Witold Rościszewski.** Druzgocącą większość na sali tworzyli robotnicy miejscowi.

P. Belka, omawiając sprawę robotniczą, stanął na znanem już powszechnie stanowisku Stronnictwa Narodowego, zwalczatego zagadnienia. Występował on przeciwko strajkom, dowodząc, że są one niepotrzebne dla robotnika. Mówca utyskiwał nad ciężkim losem robotnika Polaka i powoławszy się na szereg przykładów z Łodzi, proponował jako jedyny środek zaradczy wysyłanie wyzyskujących fabrykantów-żydów do Berezy.

Z kolei drugi mówca omawiając dzisiejszą sytuację Polski trzymał się przez cały czas swego przemówienia odwiecznego sporu starego pokolenia kto zdobywał niepodległość Polski: Dmowszczycy czy Piłsudczycy.

Obydwaj mówcy dostali należytą odprawę za takie ujęcie sprawy. kol. Rościszewski jasno postawił sprawę, że **walka z wyzyskiem jest nietylko walką z żydem przedsiębiorcą, a z każdym kto wyzyskuje robotnika Polaka.** Wskazał on na dwóch wrogów polskiego świata pracy: czerwoną i złotą międzynarodówkę. Odnośnie środków zaradczych twierdził, że należy sprawę wyzysku i poprawy bytu pracownika Polaka **traktować z punktu widzenia głębokich reform społeczno gospodarczych.** Własność według narodowo - radykalnych pojęć nie jest sprawą osobistą jednostek, przeciwnie **jednostka musi się liczyć z dobrem Narodu przy gospodarowaniu swoją własnością. Dlatego też każdy przedsiębiorca, który wyzyskuje polskiego robotnika musi być pozbawiony przedsiębiorstwa, jako prowadzonego niezgodnie z interesem Narodu.** Reformy w sprawie robotniczej tak jak i w innych dziedzinach muszą nosić charakter narodowo - radykalny, ponieważ trzeba mieć na uwadze dobro naszego Narodu i radykalnie to znaczy zasadniczo i ostatecznie załatwić sprawę.

Kol. Szpakowski wykazał w swoim przemówieniu obecną nieaktualność koncepcji podziału na przedwojenne orientacje. Tylko dzięki temu, twierdził mówca, że dzisiaj partie polityczne hołdują podziałowi na sanację i opozycję, ta pierwsza trzyma się przy władzy, zaś **Fołksfront rośnie na sile. Należy zastąpić stary podział nowym podziałem, zgodnie z wymogami bytu naszego Narodu, to jest podziałem na zwolenników Przełomu Narodowego i zwolenników Fołksfrontu.**

Z całej Polski

Od korespondentów „Falangi“

REMBERTÓW

Lokal oddziału N. P. R. — ul. Władysława Jagiełły 21.

ZEBRANIE N.P.R.

Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie oddziału N.P.R. przy udziale delegata kierownictwa okręgu.

KOLPORTAŻ „FALANGI“

W ubiegłą niedzielę odbył się tu kolportaż ideowy „Falangi“ — przyjęty z wielką życzliwością przez mieszkańców. Próby przerwania kolportażu ze strony socjalkomuny nie powiodły się.

OKUNIEW-CEGIELNIA

ZAWIĄZANIE N.P.R.

Ostatnio został zawiązany oddział N. P. R., który w ub. niedzielę odbył swoje pierwsze zebranie organizacyjne.

MOKRE k. Radzymina

ZAŁOŻENIE N.P.R.

Dn. 12 bm. odbyło się zebranie informacyjne N.P.R. Przemawiał delegat kierownictwa okręgowego. W wyniku zebrania powstał oddział N.P.R.

NADARZYN

Oddział posiada własny lokal **w Rynku.**

WIELKIE ZAINTERESOWANIE ZEBRANIEM N.P.R.

W niedzielę dn. 13 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne oddziału N.P.R. w Nadarzynie. Zebranie to wywołało duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa **gromadząc około 100 osób.** Do zebranych przemówił delegat kierownictwa okręgowego.

RADZYMIN

WYBICIE SZYB

W środę 16 b. m. oraz w piątek 18 b.m. wybite zostały szyby w cukierni żydowskiej przy ul. 3 Maja oraz w piwiarni żydowskiej Uszera w pobliżu Rynku. Policja zatrzymała braci Jana i Józefa Kozę.

CEGIELNIA - WIEŚ

ZEBRANIE N.P.R.

Dn. 15 lutego odbyło się zebranie organizacyjne oddziału N.P.R. Do zebranych w liczbie 36 osób o komuniźmie mówił delegat kierownictwa okręg.

ŻERAŃ

W niedzielę 13 b. m. członkowie oddziału N.P.R. wzięli udział w kolportażu „Falangi“. Kolportaż został przyjęty z wielką życzliwością — sprzedano 150 egz.

Oddział N.P.R. odbywa normalną pracę organizacyjną w lokalu własnym — **w domu Naswetera.**

STARA MIŁOSNA

WIELKIE ZEBRANIE

W ub. sobotę odbyło się zebranie oddziału N. P. R., które wywołało wielkie zainteresowanie miejscowego społeczeństwa. Na zebranie przybyło ponad 100 osób, do których przemawiał delegat okręgu.

SPROSTOWANIE

Jak się okazuje, pogłoski dotyczące p. Błaszczaka ze Starej Miłosny, nie odpowiadają prawdzie, co niniejszym prostujemy.

OKĘCIE

KOLPORTAŻ „FALANGI“

W ostatnią niedzielę na terenie Okęcia odbył się masowy kolportaż „Falangi“. Społeczeństwo przyjęło akcję miejscowego N. P. R. z wielkim entuzjazmem. Sprzedano ogółem 300 egzemplarzy. Próby komunistów, mające na celu złamanie akcji kolportażowej, spełzły na niczym, dzięki stanowczej postawie kolporterów.

PRUSZKÓW

W ub. niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne oddziału N. P . R. Na zebraniu omówiono walkę z komunizmem i masonerią oraz rolę Ruchu Narodowo - Radykalnego.

ARESZTOWANIE

W czasie kolportażu „Falangi“ w ub. niedzielę aresztowani zostali przez policję dwaj kolporterzy ideowi — członkowie N. P. R.

Lokal oddziału N. P. R. — ul. Stalowa 20 — 1.

GRÓJEC

WYSTĄPIENIA ANTYŻYDOWSKIE

Na terenie Grójca oraz w okolicznych wsiach od paru tygodni przeprowadzony został bojkot wszystkiego, co żydowskie. W obawie przed wystąpieniami handlarze żydzi przestali przybywać do okolicznych wsi. Bojkot i akcję uświadamiającą przeprowadzają miejscowi członkowie b. O. N. R.

MIŃSK-MAZOWIECKI

PARAGRAF ARYJSKI WŚRÓD DOROŻKARZY

W ostatnich dniach pojawiły się na niektórych dorożkach w Mińsku-Mazowieckim tabliczki z napisem: — dorożka chrześcijańska. — Tabliczki te zostały wprowadzone na skutek silnej akcji bojkotowej, prowadzonej na terenie naszego miasta.

NOWY DWÓR

NAPAD KOMUNISTÓW

W niedzielę dn. 13 b. m., gdy członkowie b. ONR kol. kol. **Seroczyński Zbigniew i Maciągowski Zygm.** wracali w nocy z zabawy, zostali napadnięci przez nastawioną na nich grupę komunistów **uzbrojonych w noże i kastety.** Napadnięci koledzy odnieśli rany głowy. Na czele szajki napastników stał niejaki **Józef Kaliszewski.**

ZMIANA LOKALU N.P.R.

W związku ze stałym rozwojem miejscowego oddziału N.P.R. dotychczasowy lokal organizacji mieszczący się przy ul. Paderewskiego 15 nie mógł spełnić swego zadania, to też od dn. 13 bm. oddział przeniósł się do lokalu większego, znajdującego się przy **ul. Focha.**

BOJKOT SKLEPÓW ŻYDOWSKICH

W ub. środę i piątek członkowie oddziału N.P.R. przeprowadzili energiczny bojkot sklepów żydowskich połączony z kolportażem „Falangi“. Akcja ta odbywa się systematycznie w każdym tygodniu narażając żydów na duże straty — w związku z tym też pozostaje wyżej opisany napad.

ŁOWICZ

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi“ w Łowiczu przy ul. 11 listopada 2 m. 3 czynny jest codziennie w godz. 16 — 20.

ZEBRANIA NARODOWO - RADYKALNE

Wszystkie zebrania członków b. ONR. odbywają się w nowootwartym lokalu miejscowego oddziału „Falangi“ przy ul. 11 Listopada 2 m. 3.

RADOM

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi“ w Radomiu przy ul. Żeromskiego 69 czynny jest codziennie w godz. 18 — 20.

ZEBRANIE

Zebranie ogólne Oddziałów N.P.R. Radom I-Śródmieście i Radom II-Glinice będą obecnie się odbywały w nowym obszernym lokalu przy ul. Żeromskiego 69, co niedziela o godz. 17-ej. Żadne wezwania do członków rozsyłane nie będą!

Z ŻYCIA N.P.R.

Dnia 13.II.38 r. odbyło się zebranie N. P. R. Radom — Śródmieście im. B. Chrobrego przy udziale kilkudziesięciu członków. Raport kol. Inspektorowi Okręgowemu R. Szelidze, zdał kl. druż. W. Wiątek, poczym wygłoszony został referat o Bitwie pod Rarańczą II Brygady Gen. Hallera w 1918 roku i powstaniu Kościuszkowskim w 1793 roku. Na zebraniu dekorowani zostali Mieczami Chrobrego kl. kl. skarbnik Sochanek J. i Sikorski Mieczysław za usilną pracę dla dobra organizacji.

Po zebraniu odbył się kolportaż „Falangi“ mimo złych warunków atmosferycznych. Paru kolegów było tegoż dnia na kolportażu „Falangi“ w okolicznych miejscowościach.

RADOMSKIE GARBARNIE

W Radomiu istnieje trzydzieści siedem garbarni z tego 34 jest w rękach żydowstwa. Tylko 3 garbarnie należą do Polaków. Garbarnia „Nowość“ na ul. Garbarskiej garbarnia Piekarskiego i Rejmera w których należy nabywać skóry.

MSZA W ROCZNICĘ BITWY POD RARAŃCZĄ

Dnia 13.II b. r. odbyła się msza w kościele Garnizonowym z okazji bitwy pod Rarańczą. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Prałat Gierycz. Na mszy były delegacje ze sztandarami Zw. Legionistów, Peowiaków, Dowborczyków i innych.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ

Dowiadujemy się, iż na wiosnę tego roku mają się odbyć w Radomiu wybory do Rady Miejskiej opanowanej obecnie przez PPS i żydostwo. Socjaliści już teraz zaczynają się szykować do nadchodzących wyborów, chcąc ponowni mieć w przyszłej radzie większość, do czego mamy nadzieję, nie dojdzie.

WEZWANIE

Wzywa się sympatyków Ruchu Narodowo - Radykalnego do składania w radomskim oddziale „Falangi“ ofiar, książek, mebli i radia, które są konieczne do urządzenia nowego obszernego lokalu N.P.R. w Radomiu i zwiększenia propagandy na terenie naszego miasta i okolicy. Mimo trudnych warunków, dzięki poparciu naszych sympatyków praca w terenie rozwija się zarówno w mieście jak i w powiecie.

ODCZYTY Ks. TRZECIAKA.

Dnia 6 i 7 lutego 1938 r. wygłosił w Radomiu dwa odczyty ks. prałat dr. Stanisław Trzeciak. Pierwszy odczyt pod tyt. Kwestia żydowska w świetle etyki chrześcijańskiej.. wygłoszony został w Hali Kongresowej w obecności około 3000 mieszkańców miasta, którzy zgotowali księdzu Trzeciakowi gorącą owację. Drugi odczyt dn. 7.II. brw tejże sali zgromadził również dużo osób chcących wysłuchać mowy wielkiej znawcy żydostwa. Oba odczyty zrobiły wielkie poruszenie wśród mieszkańców Radomia!

USTĄPIENIE RADNYCH NARODOWCÓW.

Radni Narodowcy z S. N. inż. Krzeczkowski i adw. Gajewicz złożyli swe mandaty. Równocześnie zastępcy ich adw. Stanisław Zdzitowiecki i S. Książek zrezygnowali z mandatów zastępców radnych.

SKARŻYSKO

ZBIÓRKA NA F.O.N.

Ostatnio pracownicy samorządu zainicjowali zbiórkę na zakupienie dla armii karabinu maszynowego. Zdołano już zebrać na ten cel około 2000 złotych. Uchwałą rady miejskiej w Skarżysku postanowiono wyasygnować na Fundusz Obrony Narodowej sumę zł. 1,000. Tak więc i Skarżysko idzie w ślad za innymi miastami polskimi, składającymi ofiary na F.O.N.

UROCZYSTOŚĆ SPÓŁDZIELCZA

W Skarżysku odbyło się uroczyste otwarcie chrześcijańskiej spółdzielni spożywców. Po mszy odprawionej w miejscowym kościele odbył się pochód ulicami miasta członków i sympatyków spółdzielni polskiej. Jest to nowy krok w walce z żydostwem na terenie Skarżyska i okolice.

MAŁENCZYN

NOWY ODDZIAŁ NPR.

Dnia 13.II b. r. odbyło się zebranie organizacyjne NPR. w Małenczynie pod Radomiem. Przemówienie wygłosili delegaci z Radomia: kol. kier. Kurek Stan. o kwestii żydowskiej, kol. Pierzchała o sile chłopa polskiego oraz kol. Sieczkowski o potrzebie organizacji narodowej. Zebrani w liczbie 40 osób postanowili założyć oddział NPR. w Małenczynie. Rozdano programy narodowo - radykalne, broszury i „Falangę“. Akces do NPR. w Małenczynie zgłosiło kilkunastu członków Stow. Młodz. Polskiej obiecując rozwinięcie akcji w terenie.

BIAŁYSTOK.

PROPAGANDA „FALANGI“

W nocy z 5 na 6 b. m. został Białystok oblepiony plakatami propagandowymi „Falangi“. Wielka na zielonym tle ręka z mieczem i napis: „Falanga, pismo narodowo-radykalne walczy o Przełom Narodowy w Polsce“, były widoczne niemal na każdym rogu ulicy, na szyldach sklepów żydowskich, a nawet na dymniku domu żydowskiego. Następnego dnia odbył się masowy kolportaż „Falangi“.

ZAJŚCIA

W czasie rozklejania plakatów doszło do bójki z żydami przy ul. Ostrowskiego. Przed nowowyklejonymi plakatami zebrał się tłum żydów, który usiłował zniszczyć afisze. W tym momencie żydzi zostali zaatakowani przez grupę młodych ludzi w liczbie około 20. Wywiązała się bójka, która zamieniła się w bezwładną ucieczkę prowokatorów. Na placu pozostały kapelusze, laski żydowskie oraz ci, którzy już „nie mogli uciekać“.

Zaalarmowany silny patrol policyjny przywrócił spokój.

ZAJŚCIA Z T.U.R-em

W tą samą noc oklejono plakatami lokal miejscowego T.U.R-u przy ul. Sienkiewicza . Czerwoni towarzysze zgromadzeni w lokalu wyszli gremialnie, aby „uderzyć“ na sprawców, jednak dostali należytą odprawę. Wówczas Turowcy zorganizowali bojówkę, która z nożami, kastetami rzuciła się na „Falangistów“. W czasie walki w kierunku bojówkarzy padły 4 strzały rewolwerowe. „Czerwoni bohaterzy“ szukali schronienia w komisariacie policji.

W związku z tymi zajściami policja przesłuchała kilku członków b. ONR'u.

PRZEŚLADOWANIE KOLPORTAŻU

Policja w dalszym ciągu utrudnia wszelkimi sposobami kolportaż „Falangi“, pomimo, że starosta udzielił zezwolenia. W ostatnich dniach odebrano od kilku kolporterów egzemplarze naszego pisma. Przeciw tym, którzy nie posłuchali tego żądania, sporządzono protokóły za opór władzy. Starosta tłumaczy się, że udzielił zezwolenia na kolportaż „Faalngi“ tylko 1 (jednej) osobie.

BRASŁAW

WYBICIE SZYB

W ubiegłym tygodniu grupa młodych ludzi powybijała szyby w wielu sklepach żydowskich. Także została wybita szyba w przedstawicielstwie firmy chrześcijańskiej. Michała Girdy z Wilna. Jak wiadomo Girda oddał przedstawicielstwo swej firmy dwom żydom, a mianowicie Heleszkowskiemu i Rabinowiczowi.

Policja aresztowała **Kol. Szypilę,** którego odprowadzono na posterunek.

LUBLIN

KOMUNA ZA KRATAMI.

W Lublinie zlikwidowano znowu jeszcze jedną komórkę Komunistycznej Partii Polskiej. Po obserwacji pewnych ludzi w dzielnicy żydowskiej i po dokonaniu szeregu rewizji, aresztowano 28 komunistów, w tym 25 żydów i 3 Polaków. A więc żydzi stanowią 90%.

Z całej Polski

(Dokończenie ze str. 6 tej)

BIELSKO

ŻYD MIAŁ OMAWIAĆ „ENCYKLIKI"

W Bielsku na jednym z zebrań Klasowych Związków Robotniczych na temat „Encyklik" papieskich miał przemawiać żyd — Glücksmann. Do tego skandalu jednak nie doszło, gdyż na wniosek jednego z delegatów prowincjonalnych tajne głosowanie zadecydowało rezygnację z referatu towarzysza na ten temat.

KRAKÓW

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 2 m. 4 czynny jest codziennie w godz. 17—20.

Z ŻYCIA N.P.R.

Oddział Narodowej Partii Robotniczej w Krakowie rozwija się pomyślnie. Odbywają się stale zebrania, kursy ideowo-polityczne i t. p. Prowadzony jest kolportaż „Falangi".

ZAKOPANE

DYR. GIMN. — FILOSEMITA

Po przeszło rocznej przerwie objął kierownictwo Gim. Państw. w Zakopanem p. prof. Sędziwy. Przed przyjściem jego krążyły wieści, że jest wielkim antysemitą, lecz pomylono się, gdyż zamiast anty p. Dyrektor jest filosemitą. W grudniu policja w Zakopanem wpadła na trop paczki komunistycznej na terenie Gimn., której trzon tworzyli żydzi jak: Alweis, Steujer, i td. wciągając uczniów kolegów katolików, jednak sprawa, która początkowo wy buchła i była głośną, po mału ucichła stłumiona w gabinecie p. Dyrektora, który do jednego z angażowanych uczni komunistów powiedział: chłopcze strzeż się i bądź ostrożnym ze swoimi przekonaniami, bo ludzie są złośliwi. I mimo rewizji i aresztowań kilku uczniów, sprawa została stłumiona.

To było w grudniu. Teraz jednak w związku z zajściami antyżydowskimi w Zakopanem, P. D. zwołał zebranie dwóch najstarszych klas i wygłosił adwokacką przemowę". Nic by nie było gdyby P. D. ograniczył się do zabronienia młodzieży mieszania się do rozruchów, co mu z urzędu wolno, ale P. D. przedstawił w swojej mowie żydów jako sumiennych kupców przeciwieństwie do kupców katolickich, którzy są według zdania P. D. oszustami, wyzyskiwaczami, zapomomcą wybicia szyb i obstawienia konkurenta (żyda) pikieciarzami starają się zjednać klijentelę. Według zdania p. D. cały ruch nacjonalistyczny w Polsce jest prowadzony przez kupców dla ich własnego interesu, którzy zaopatrują się w towary u hurtowników żydowskich. (np. Wielkopólska?) Stojąc więc na straży własnego sumienia i dobra młodzieży p. D. odradza i zabrania mieszania się do tych spraw, gdyż w ten sposób młodzież hasłami zbałamucona staje się narzędziem w ręku manipulanta. P. D. przyznaje w prawdzie że kwestia żydowska jest dla Polski „być i nie być" lecz rozwiązania nie widzi w nagłym wyrzuceniu żydów z [illegible] Polski, gdyż wtedy upadłby handel i przemysł w Polsce.

A gdzie widzi? Tak się pytała młodzież rozgoryczona i w najwyższym stopniu oburzona po zebraniu.

PRZEMYŚL

AGENCI KOMINTERNU PRZED SĄDEM

Przed sądem w Przemyślu stanęło pod zarzutem działalności i przynależności do Komun. Partii Zach. Ukrainy kilku komunistów ze Stefanem Cywińskim na czele. Przy oskarżonych znaleziono kompromitujące dokumenty, stwierdzające bezsprzeczną przynależność do K. P. Z. U. Rozprawa potrwa kilka dni.

LWÓW

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" we Lwowie przy ul. Fredry 6 czynny jest codziennie w godz. 18—20.

TŁUM PRZED LOKALEM SEKCJI MŁODYCH S. N.

Dnia 18 II. gdy członkowie b. O. N. R. po zebraniu opuścili lokal, po godzinie czasu około 10 wieczór pod lokal podsunął się tłum 150 ludzi ze środowiska starego ugrupowania politycznego. W t.umie byli również straganiarze chrześcijanie i woźni redaktora „Słowa Narodowego". Tłum zachowywał się spokojnie. „Na schodach przed drzwiami administracji „Falangi" grupa czołowa tłumu żelazem rozbiła szyby w drzwiach, w którym stanęło 4 członków b. O. N. R. broniąc wstępu zdenerwowanym napastnikom. Dwóch kierowników krwawiąc zeszło na dół, za nimi tłum wycofał się na ulicę.

O godzinie 5 rano, kamieniem wybito szybę w oknie frontowym. Porządek utrzymuje 1 drużyna obozowa.

AKCJA PROPAGANDOWA

Przez ostatnie dnie na ulicach przeprowadzana jest akcja propagandowa. Kolportowana jest „Falanga" „Zasady Programu Nar. — Radykal". „Przełom Narodowy". Nad porządkiem i sprawnością kolportażu czuwają drużyny z zielonymi opaskami. Lwów z sympatią wita młodzież robotniczą z narodowo - radykalną propagandą.

KURSY SZKOLENIOWE.

W piątek zakończył się kurs kandydacki Sekcji Mł. S. N. i oddziału „Falangi". Kurs ukończyło kilkunastu robotników i akademików.

Trwa kurs dla kierownictwa z referatami znanych działaczy b. O.N.R.

S K O N F I S K O W A N O

S K O N F I S K O W A N E

PODZIĘKOWANIE MEC. DR. JANOWI PIERACKIEMU.

B. więźniowie b. O. N. R. z kol. kol. Wł. Kulewskim i Z. Płaczkiewiczem na czele odwiedzili mec. Pierackiego dziękując za obronę i stanowisko uczciwego członka obozu narodowego. Mecenas podkreślił w odpowiedzi, że jest prawdziwym narodowcem, że wierzy w przyszłość kiedy wszyscy ofiarni obozowcy złączą siły duchowe i fizyczne w walce o katolickie państwo polskiego narodu.

REPRESJE WIĘZIENNE.

Przesyłane od oddziału „Falangi" paczki żywnościowe na „Brygidki" dla kol. T. Kocwy studenta U. J. z Krakowa są zwracane przez władze więzienne.

NOWE KIEROWNICTWO P. P. N. R.

W sobotę dnia 12 bm. odbył się we Lwowie zjazd delegatów P. P. N. R. z udziałem członków zamiejscowych kół oraz delegatów Warszawy, na którym dokonano wyboru kierownictwa partii ze Stanisławem Paprockim na czele. Siedzibą centrali jest Warszawa. W toku dyskusji wystąpiono przeciw fałszywie rozsiewanym wieściom, łączącym Polską Partię Narodowo Radykalną z osobą b. ambasadora Filipowicza. Stwierdzono, że p. Filipowicza wykluczono z partii jeszcze w lutym 1937 r. Również wykluczono p. Antoniego Jakubowskiego oraz innych członków, oczyszczając w ten sposób organizację od jednostek, których zapatrywania kolidowały z narodowo - radykalnym jej kierunkiem. Wiele uwagi poświęcił zjazd tezom programowym.

WILNO.

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Wilnie przy ul. Tatarskiej 7 m. 7 czynny jest codziennie w godz. 16—18.

KURS KANDYDACKI

We wtorki i piątki o godzinie 20-ej odbywa się kurs kandydacki na członków Narodowo - Radykalńego Obozu „Ruch Młodych" w lokalu przy ul. Tatarskiej 7 m. 7.

ODCZYT MIROSŁAWA DIETRICHA

W dniu 13 b. m. inż. Mirosław Dietrich wygłosił w Wilnie bardzo pouczający referat p.t. „Narodowa Organizacja Pracy".

PIKIETY CZUWAJĄ

W dniu 9 b. m. z okazji dnia targowego odbył się bojkot straganów żydowskich w Halach Miejskich. Akcja uświadamiająca odbyła się w zupełnym spokoju.

KAT NIE DOSTANIE GŁOWY ŻYDA — SZCZERBOWSKIEGO

W dniu 9 b. m. po kasacji w Sądzie Najwyższym, odbyła się w wileńskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa przeciwko zabójcy ś. p. posterunkowego Kędziory — Welfowi Szczerbowskiemu. Oskarżony został skazany na dożywotnie więzienie.

UJĘCIE ZAMACHOWCA

W ubiegłym tygodniu na ulicy Wilna został zatrzymany **Marian Filipajtys, członek b. ONR, obecnie członek Narodowo-Radykalnego Obozu „Ruch Młodych", przy którym znaleziono materiały wybuchowe i amunicję.** Po badaniu w Urzędzie Śledczym i po przetrzymaniu w areszcie centralnym, odprowadzono skutego w kajdany pod eskortą dwóch policjantów do Sędziego Śledczego. Sędzia Śledczy mając na względzie młody wiek zatrzymanego, zwolnił go na wolną stopę, oddając jedynie pod dozór policyjny.

SKAZANIE CZŁ. „RUCHU MŁ." ZA NAPAD NA CZARNY BÓR.

W dniu 21 b. m. odbyła się rozprawa czł. Nar. Rad. Obozu. „Ruchu Młodych": **Cz. Bułhaka, Fr. Wiśniewskiego, D. Sieniaszki i Wł. Wiśniewskiego oskarżonych o zniszczenie mienia żydowskiego i napad na osiedle żyd. w „Czarnym Borze".** Napad na „Czarny Bór" odbił się niegdyś głośnym echem w całej Polsce. Wszyscy oskarżeni zostali skazani po 5 miesięcy więzienia. Oskarżeni zapowiedzieli kasację. Oskarżonych bronił kol. mecenas Witold Rościszewski.

WIDZE

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU „RUCHU MŁODYCH"

W miasteczku Widze w pow. Bracławskim został założony oddział Narodowo-Radykalnego Obozu „Ruch Młodych" oraz Oddział „Falangi". Lokal organizacji mieści się przy ul. Rynkowej 11. Dyżury odbywają się codziennie od godz. 18 do 20.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE

Po przeprowadzonym intensywnie kolportażu „Falangi" oraz odezw Narodowo-Radykalnego Obozu „Ruch Młodych", odbyło się w Widzie w lokalu przy ul. Rynkowej 11 pierwsze zebranie organizacyjne, na którym **kol. Wł. Wiszniewski z Wilna wygłosił referat p. t. „Cel i zadania Ruchu Narodowo - Radykalnego".**

POSTAWY.

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Postawach przy ul. Bronisława Pierackiego czynny jest codziennie w godzinach 17 — 20.

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU „RUCHU MŁODYCH"

W Postawach został założony Oddział Narodowo - Radykalnego Obozu „Ruch Młodych" przy ul. Wileńskiej 11.

Zarząd powiatowy Str. Narod. w Postawach z większością członków przeszedł do Narodowo-Radykalnego Obozu „Ruch Młodych".

BIENIAKON

ZAŁOŻENIE PLACÓWKI „RUCHU MŁODYCH"

W dniu 20 b. m. w miasteczku Bieniakowice (pow. lidzki) została założona placówka Narodowo - Radykalnego Obozu „Ruchu Młodych", oraz oddział „Falangi". Siedziba nowej placówki mieści się przy ul. Beliny 40.

BEZ TYTUŁU

— To jest poprostu antypaństwowa dywersja..

— Co takiego? Cóż pana tak oburza?

— No jakto, nie domyśli się pan o co mi chodzi? Polska jest w stanie okropnego zaniedbania, rząd robi wszelkie wysiłki, żeby zaprowadzić jaki taki ład i porządek, społeczeństwo, zamiast żeby z rządem współdziałać i podciągać Polskę wzwyż (żeby aż w krzyżach trzeszczało), odciąga uwagę od rzeczy istotnych i zawraca głowę jakiemiś bajeczkami.

— Przepraszam, jeszcze pana dobrze nie rozumiem.

— Bo nie chce mnie pan chyba zrozumieć. Nie trudno domyślić się, że chodzi mi o to śmieszne, niepoważne szkodliwe, ośmielę się powiedzić, wystąpienie tych panów posłów z zeszłej soboty. Ja ich doprawdy nie rozumiem. I nie chcę zastanawiać się nad tym, co tymi panami kierowało. Bo musiałbym podejrzawał albo zło wolę albo już zupełny brak rozsądku.

— Uważa pan więc?...

— Uważam, uważam, oczywiście że uważam takich panów albo za niepoczytalnych, albo za... już wolę tego nie określać. Dziwię się tylko panu premierowi, że w tak łagodny sposób potraktował to wystąpienie.

Bo niech się pan zastanowi. Ktoś tam gdzieś zagranicą zakpił sobie z Polaków, wymyślił jakąś bajdę o zebraniu masonerii w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych, a ci, jak dwuletnie dzieci dali się nabrać i zaraz wrzask podnoszą. Mało tego. Pan premier był łaskaw odpowiedzieć im raz na piśmie, że sprawdzał, że to wszystko bujda, nieprawda, oszczerstwa, a oni w dalszym ciągu tę hecę prowadzą. Nie mogę zrozumieć, dlaczego do tego dopuścili. Przecież to zupełne ośmieszanie Sejmu polskiego. Co zagranica na to powie?

— Nie wierzy więc pan temu, co mówił poseł Dudziński?

— A może chcesz pan, żebym wierzył w bociana? Głupie niańki straszą dzieci kominiarzami, a panowie posłowie chcą straszyć naród masonami — co? może jeszcze w fartuszkach, albo całujących mopsa pod ogon?... ha, ha... Ja, panie, pięćdziesiąt prawie lat żyję, a masona jeszcze na oczy nie widziałem, a świat znam nieźle.

— No dobrze, proszę pana, ale dokumenty?...

— Kto je widział na oczy?

— A badania naukowe, historia?..

— Sfałszowana.

— Ale w jakim celu, po co?

— Jakto w jakim celu? Mało pan żył na świecie, to nie zna pan jeszcze przewrotności ludzkiej. Takimi to metodami ci niby nacjonaliści starają się przez rozłożenie psychiczne narodu dążyć do władzy.

Nacjonalizm prawdziwy — to twórcza praca dla narodu i państwa, budowanie ładu i porządku, a nie jakieś alarmy i burzenie opinii publicznej. Są trzy rodzaje państw, proszę pana: t. zw. wielkie demokracje zachodu, państwa totalistyczne i trzeci rodzaj państw, istniejący między nimi, państwa o ustroju, który może przypomina jedno i drugie, albo różni się od jednego i drugiego do tych państw należy Polska...

— Przepraszam, że przerywam, ale co ot niezbyt pochlebne określenie ustroju Polski nie do masonerii?

— Bardzo wiele. W Polsce ustrój nie jest ani totalny, ani demokratyczny ani dyktatorski, ani liberalny, ani komunistyczny ,ani nacjonalistyczny — Polska zdobyła się na własny ustrój, ustrój znakomity i w takim ustroju niema masonerii, rozumie pan, niema, bo gdyby, mogła być i szkodzić Polsce, to ustrój nie byłby znakomity A ustrój jest znakomity. I takie gadanie może ten ustrój tylko skrócić.

A zresztą... naprawdę jest tyle zagadnień w Polsce i tyle rzeczy ważniejszych ,tyle przecież płotów niepomalowanych na zielono, mój panie, tyle w bez wychodków — że z konieczności ta sprawa jest w zawieszeniu...

Mateusz Liwski

POLACY! Kupujcie tylko w firmach chrześcijańskich

Adresy firm godnych poparcia:

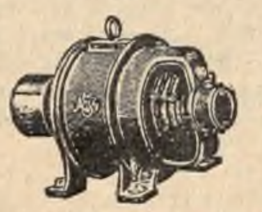
BIELIZNA MĘSKA

Bielizna męska wytworna, Józef Jarkiewicz, ul. Złota 45.

ELEKTROTECHNICZNE SKŁADY

Jerzy Hirszowski, inżynier
Składy elektrotechniczne,
spółka firmowa
Warszawa, Kredytowa, tel. 696-69
Poznań, Stary Rynek 48, tel. 13-92

ELEKTRYCZNE ZAKŁADY



„BORS"
KRUCZA 2
TEL. 8-05-56
Instalacje elektryczne. Remont i przewijanie motorów na różne napięcia.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY

Zakład Fotograficzny Foto „A la minute", Marszałkowska 84. Najlepsze zdjęcia ceny bardzo niskie.

FRYZJERSKIE ZAKŁADY

FRYZJERSKI ZAKŁAD DAMSKI I MĘSKI
Ludwik Pawlicki
Nowogrodzka 15

Cennik

Damski:
Ondulacja — 80, ondulacja wodna — 1,20, strzyżenie — 40, mycie głowy — 50, farbowanie brwi i rzęs — 80.
Męski:
Golenie — 20, strzyżenie — 30, mycie głowy — 30. Ondulacja trwała od zł. 6, — manicur 50.

GARNITURY I PALTA

GARNITURY — PALTA
na zamówienia i gotowe ceny b. przystępne. Duży wybór materiałów
J. MARKOWSKI I SYN
(B. współpracownicy f-my Herse i Uleniecki)
Wilcza 24A, tel. 8.62-34

KRAWCY MĘSCY

Zakład krawiecki, Stanisław Gniazdowski, Świętokrzyska 11.
A. Zaremba, Wspólna 36, tel. 915-77
Józef Petz, Żórawia 33, tel. 867-02.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH I UCZNIOWSKICH

Magazyn i Pracownia
Ubiorów uczniowskich
JÓZEF LENC
Warszawa, Moniuszki 12, tel. 2-58-01

Wytwórnia i magazyn ubiorów męskich uczniowskich
ALFRED LEIBRANDT
Warszawa, ul. Wspólna 14, tel. 9.00-47.

MAGAZYN BŁAWATU
M. BUDZYŃSKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 60, telefon: 8.60-49
Ostatnie nowości
w wełnach i jedwabiach

MEBLE.

T. Karyłowski i W. Gorgas
istnieje od 1894 r.
ul. Świętokrzyska 2, tel. 6-27-19.
Meble gotowe i na zamówienia.

MEBLE STYLOWE I NOWOCZESNE WŁASNEGO WYROBU
Chmielna 41 róg Marszałkowskiej
telefon 2.37-78

SUKNA

Edward Zipser i Syn, Marszałkowska 117.

TOWARY KOLONIALNE

WINA — WÓDKI — MIODY —
TOWARY KOLONIALNE
ST. PODGÓRSKI
W-wa, Lwowska 17 róg Koszykowej
tel. 8-51-89

Wyroby żelazne, A. Krzyżanowski, Marszałkowska 43.

WARSZTATY MECHANICZNE

B-cia OLESIŃSCY
Warsztaty mechaniczne,
W-wa, Wronia 67, tel. 6-14 23

Buty z cholewami oraz wszelkie obuwie męskie
poleca:
E. NIEDZIŃSKI i S-ka
Al. Jerozolimskie 14

WEŁNA DRZEWNA

BRACIA MACIEJEWSCY
Sp. z o. o.
Kijowska 1—3 (Targowa 24)
tel. 10-12-28
Drzewo — Dykty — Posadzki — Wełna drzewna

SKŁAD SZCZOTKARSKO-MYDLARSKI.

J. Hebda, Warszawa, ul. Marszałkowska 77, tel. 8-29-81.

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

Skład materiałów piśmiennych
A. ZDZIENNICKA
Warszawa, ul. Śniadeckich 22
Telefon 8-37-22

POWSTANIE NOWEJ PLACÓWKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W dniu 19. II została poświęcona przez ks. prałata Godlewskiego placówka z branży sukienniczej przy ul. 117 starej firmy śląskiej Edward Lipser i syn, Bielsko handel polski dąży wszelkiemi krokami do uniezależnienia się od wyparcia niezdrowej konkurencji żydowskiej, wciąż jeszcze istnieją dziedziny przez żydów opanowane i obwarowane stosami stosami tandety, która w oczach nieuświadomionego klinta uchodzi za towar tani. Dziedziną tą jest branża sukiennicza. Powyższa firma wyrabia najprzedniejsze gatunki materiałów męskich damskich, sukana samodziały, pledy oraz materiały na ubrania wojskowe. Dla udogodnienia klienteli firma otwiera w Warszawie drugi magazyn przy ul. Nowy Świat 53.

Przedsiębiorstwo meblowe

WOJCIECHA LUŚNIAKA

Mokotowska 44

Tapczan metalowy — 35 złotych otomana — 50, szafa lustrzana—75, łóżko materacowe — 17, 9 krzeseł dębowych skóra — 90, kanapka — 20, kredens kuchenny 40, klubowy garnitur 250, pianina 300, krzesła od trzech zł.

Najrozmaitsze meble sprzedaje, kupuje, wypożycza, taksuje.



UWAGA
500 ubrań

Chcąc przyjść z pomocą młodzieży akademickiej walczącej o odżydzenie handlu i rzemiosła w Polsce. Podaje do wiadomości, że moja firma podjęła się wykonać ubrania w cenie kosztów t. j. 85 zł całość. Bliższe wiadomości na miejscu.

J. Połoński
Nowy-Świat 28
tel. 6.39-60



AMERYKANKA
Kanapy-łóżka od zł. 135
Fotele - łóżka od zł. 75
Tapczany od zł. 35
AMERYKANKA
właść. R. JAŚLIKOWSKI
Warszawa Marszałkowska 94

OBUWIE MĘSKIE
uczniowskie i sportowe oraz
BUTY OFICERSKIE
A. KISIELEWSKI
WARSZAWA
Al. JEROZOLIMSKIE 22
TELEFON 281-06
dawniej Al. Jerozolimskie 19

Prenumerata: kwartalna—1 zł. 10 gr.; półroczna—2 zł. 20 gr.; roczna 4 zł. 40 gr. Na prow. kw.—1 zł. 30 gr. półr.—2 zł. 50 gr. rocz.—5; zagr.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona — 1000 zł.; 1/2 str. — 600 zł. 1/4 str. — 300 zł.; 1/8 str. — 160 zł.; 1/16 str. — 80 zł. Adresy w odpowiedniej rubryce branżowe od 3 do 20 zł; w ramce od 6 zł. do 40 zł. Za druk terminowy ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Od ceny ogłoszeń jednorazowych nie udziela się rabatu

Redakcja i Administr.: Aleje Jerozolimskie 31 m. 24. Czynne codzien.: Adm. od 9 — 13 i 16 — 18-ej, z wyjątkiem niedziel i świąt
Konto PKO — Nr. 24.171

Red. Naczelny WOJCIECH KWASIEBORSKI
Druk. KOLUMNA" Warszawa, Nowy Świat 39
Wydawca Stanisław Cimoszynski
Red. odpow.: Stanisław Janocha